

„TYM, KTÓRZY GO PRZYJĘLI, DAŁO MOC, ABY SIĘ STALI SYNAMI BOŻYMI” (J 1, 12)

ks. Waldemar Szlachetka, Danuta Kamińska

CEL: Ukazanie prawdy o tym, że godność chrześcijanina wypełnia się w powołaniu do szczęścia, a podstawę ma w stworzeniu na obraz i podobieństwo Boga. Kształtowanie postawy szacunku i miłości wobec samego siebie (nie mylić z egoizmem czy narcyzmem) ze względu na dar dziecięstwa Bożego.

1. SYTUACJA EGZYSTENCJALNA: OPOWIADANIE O ŚW. FRANCISZKU

Franciszek z Asyżu został wezwany przed sąd biskupi przez swojego ojca, Bernardone. Zdjął wtedy z siebie ubranie i nagi stanął przed biskupem, mówiąc, że nawet jeśli wyrzeka się go własny ojciec, to ma on jeszcze Ojca w niebie. Od tej pory Franciszek nie nosił już drogich szat i choć często bywał wyśmiewany przez mieszkańców, promieniowała od niego niezwykła godność i doskonała radość. Pod koniec swojego życia poprosił, by bracia położyli go nagiego wprost na ziemi – tak właśnie chciał umrzeć. Odszedł w ramiona Ojca nie mając nic, poza niezniszczalną godnością dziecka Bożego.

I my mamy tę godność, której nikt nie jest nam w stanie odebrać. Choćbyśmy wszystko stracili – jesteśmy godni szacunku. Możemy być pewni, że jest Ktoś, Kto o nas nigdy nie zapomni, Kto nigdy nie przestanie nas kochać.

2. SŁOWO BOŻE A. OBRAZ BIBLIJNY

Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliższym tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!» [Łk 10, 30-37].

Pytania do tekstu:

1. Jak zachowałbyś się dziś na ulicy wobec człowieka potrzebującego pomocy?
2. Co – wg ciebie – jest godne naśladowania w postawie Samarytanina?
3. Jakie motywy mogły kierować działaniem Samarytanina?

B. INNE TEKSTY BIBLIJNE UKAZUJĄCE ISTOTĘ GODNOŚCI CHRZEŚCIJANINA

Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego nam nie darować? Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce przeznaczone na rzeź. Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ani co wysokie, ani co głębokie, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym [Rz 8, 31-39].

Oto wyrylem cię na obu dłoniach [Iz 49, 16a].

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami [Mt 5, 11-12a].

W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem [Ef 1, 4].

3. WYJAŚNIENIE TEOLOGICZNE

Egzystencja chrześcijańska jest zbudowana na wspólnym fundamencie: Jezusie Chrystusie. Jest to solidny fundament. Jeśli mocno opieramy się na tym fundamencie i na nim zbudowaliśmy nasze życie, wiemy, że nawet w śmierci ten fundament nie może nam być odebrany. [...] ocalenie ludzi może mieć różne formy; że niektóre rzeczy zbudowane mogą ulec spaleni do końca; że dla ocalenia trzeba przejść samemu przez «ogień», aby definitywnie stać się otwartymi na Boga i móc zająć miejsce przy Jego stole na wiekuistej uczcie weselnej [*Spe salvi* 46].

Agnosce christiane dignitatem tuam! „Poznaj swoją godność, chrześcijanie. Stałeś się uczestnikiem Boskiej natury, porzuć więc wyrodne obyczaje dawnego upodlenia i już do nich nie powracaj. Pomnij, jakiej to Głowy i jakiego Ciała jesteś członkiem. Pamiętaj, że zostałeś wydarty mocom ciemności i przeniesiony do światła i królestwa Bożego (Leon Wielki, za LG t. 1, s. 361).

Osoba ludzka, obdarzona duchową i nieśmiertelną duszą, jest na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo. Od chwili swego poczęcia jest ona przeznaczona do szczęścia wiecznego [KKK 1703].

Ten, kto wierzy w Chrystusa, staje się synem Bożym. To przybrane synostwo przemienia go, pozwalając mu iść za przykładem Chrystusa; uzdalnia go do prawego działania i do czynienia dobra. W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości – świętość. Życie moralne, które dojrzało w lasce, rozciga się na życie wieczne w chwale nieba [KKK 1709].

Powyższe teksty prowadzący powinien skomentować i przybliżyć w kontekście realizowanego tematu (nawiązać do cytatu biblijnego) i celu katechezy.

4. NASZA ODPOWIEDŹ

Godność polega na zgodności z Bogiem. Toteż słusznie głoszone w Europie, że godność człowieka leży w jego rozumności i wolności, które są jednocześnie dane i zadane człowiekowi. Oczywiście, my chrześcijanie rozumiemy to w świetle Ewangelii: bo Bóg w swojej nieskończonej dobroci postanowił naszą rozumność i wolność, całą naszą naturę, przesyć Sobą, przebóstwić. Nasze synostwo Boże, podobieństwo do Jednorodzonego jest punktem docelowym ludzkiego powołania do godności. Dynamizm zaś prowadzący nas do tego punktu już nie od nas pochodzi, jest to dynamizm łaski [J. Salij, *Rozpacz pokonana*].

Pytania:

1. Czym dla ciebie jest godność chrześcijańska i gdzie szukałbyś jej źródeł?
2. Jak dziś radzić sobie z próbą dominacji człowieka nad człowiekiem? Doświadczenie to próbujemy odnieść do naszego życia codziennego a nie do makroświata.
3. Jak chrześcijanin powinien rozumieć prawdę o stworzeniu człowieka „na obraz i podobieństwo Boże”? Jakie konsekwencje prawda ta wnosi w nasze życie?

5. MODLITWA NA ZAKOŃCZENIE

„W tej chwili spokoju zaprosiłeś mnie, bym otworzył moje serce na wszystkie Twoje dzieci. Niech te szczególne momenty spędzone z Tobą przemieniają mnie. Pragnę ogarnąć miłością mężczyzn, kobiety i dzieci – tych ludzi, których rozumiem i nie rozumiem. Uchroń mnie od obojętności i uprzedzeń, które za-

ślepiąją. Pomóż nam zbliżyć się nawzajem do siebie tak, abyśmy uczyli się traktować innych tak, jak pragnęlibyśmy być sami potraktowani. Naucz mnie kochać wszystkie Twoje dzieci i nigdy nie poniżać, ani nienawidzić nikogo. Otwórz moje oczy, abym mógł dostrzec prawdę: naszą rzeczywistą wartość” [Joe Mannath SDB, *Panie, zadziwiłeś mnie*].

6. OSOBISTA REFLEKSJA

1. Jak w swoim życiu przeżywasz prawdę o byciu Dzieckiem Bożym – co to dla Ciebie oznacza w praktyce?

2. Jak czujesz się z samym sobą? Jak siebie oceniasz?

3. Jak to, że jesteś Dzieckiem Boga pomaga Ci znieść presję współczesnego świata (by udowodniać swoją wartość, być najlepszym, najszybszym, najwydajniejszym, itd.)?